

Założenia organizacyjne żłobków dziennych w okresie międzywojennym według wytycznych Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem

Abstract. The organizational guidelines for day nurseries in the Interwar period as set by the Polish Childcare Committee

The aim of this article is to present the main organizational assumptions of nurseries, which were just organized in the Interwar period and were to represent the first level of social care and educational work for mothers and children. The proposed issue is of contributory nature and is the first attempt to discuss the activities and operations of nurseries in the Interwar period, when their utility and significance were discussed. It is a description of the origins of the facility, which in the post-war period was a common element of childcare. As a result of the developing industry and the growing demand for workers, young mothers also took up paid jobs in order to improve their material status. Therefore, nurseries located near factories did not actually mushroom and the time of development of this institution was arrested in the post-war period.

Keywords: Nurseries, Polish Childcare Committee, Second Polish Republic

Wprowadzenie

Początki działalności Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem¹ sięgają 1919 r., gdy w dniu 30 marca z połączenia sił akcji pomocowej rządu polskiego oraz Misji Amerykańskiej powstał Centralny Komitet Pomocy Dzieciom (dalej CKPD), na czele którego stała żona premiera oraz kompozytora Ignacego Jana Paderewskiego – Helena Paderew-

¹ Autorka niniejszego artykułu prowadzi badania archiwalne w celu opracowania monografii na temat działalności Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem.

ska, a cała działalność pomocowa była intensywnie wspierana przez rząd Paderewskiego. Wówczas do głównych zadań CKPD należało rozdzielanie potrzebującym leków, odzieży, żywności i innych artykułów, które pochodziły z darów od ludności amerykańskiej oraz z subwencji rządu polskiego. Po trzech miesiącach, w czerwcu 1919 r., Centralny Komitet Pomocy Dzieciom przemianowano na Polski Komitet Pomocy Dzieciom (dalej PKPD), a od 1920 r. w akcję dożywiania dzieci polskich zaangażował się także Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom (dalej PAKPD). Przez pierwsze lata działalność PAKPD była ściśle związana z działaniami podejmowanymi przez misję amerykańską i przygotowaniem Komitetu do samodzielnego prowadzenia akcji pomocowych w chwili wycofania się z terenów polskich misji Herberta C. Hoovera. Usamodzielnienie nastąpiło na początku 1926 r., gdy po usunięciu się przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego minister pracy i opieki społecznej powołał Polski Komitet Pomocy Dzieciom, a w dwa lata później, 3 marca 1928 r., zmienił nazwę na Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem (dalej PKOD lub Komitet). Działania Komitetu odpowiadały potrzebom społeczeństwa wynikającym z trudnej sytuacji materialnej, społecznej i kulturalnej, będącej efektem pierwszej wojny światowej. Nadrzędnym celem działalności PKOD było: „podniesienie stanu moralnego, kulturalnego i zdrowotnego dzieci i młodzieży, jako też stanu zdrowotnego i warunków bytu niemowląt oraz matek ciężarnych i karmiących bez różnicy wyznania i narodowości”². Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem zaangażowany był w różnorodne formy działalności rozpowszechniane na terenie całej Polski, takie jak: prowadzenie oraz zakładanie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, profilaktyka i zapobieganie chorobom wieku dziecięcego, organizacja poradni pedologicznych oraz systemu opieki higieniczno-lekarskiej w szkołach i placówkach oświatowych, wychowanie przedszkolne, wsparcie pedagogiczne dzieci niepełnosprawnych na poziomie intelektualnym oraz fizycznym, a także zwracanie uwagi i na sytuację dzieci zaniedbanych wychowawczo, sierot i młodocianych przestępców. Każdemu z tych działów Komitet poświęcał odrębne publikacje, przygotowywał pogadanki i skupiał w swoim kręgu specjalistów z danego obszaru opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą. Zróżnicowany obszar działalności wymaga analizy monograficznej, aby ukazać specyfikę działania organizacji, która stała się fundamentem opieki społecznej.

W zakresie działalności Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem znajdowały się także kwestie związane z organizacją żłobków dziennych, szczególnie tych zakładanych przy fabrykach. Wśród orędowników i propagatorów rozwoju opieki nad matką i niemowlęciem w kraju i za granicą byli przede wszystkim lekarze pediatrzy: Zofia Garlicka³

² Artykuł 4, *Statut Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem*, Warszawa 1926, s. 2.

³ Zofia Garlicka z Wojtkiewiczów (ur. 1874 r. w Niżnym Nowogrodzie – zm. 18 listopada 1942 r. w Auschwitz Birkenau), polska lekarka o specjalizacji ginekologiczno-położniczej, działaczka społeczna, żona profesora Stanisława Garlickiego. Wiedzę medyczną zdobyła na studiach w Genewie, Zurychu i Kazaniu. Pracowała w klinice Henryka Jordana w Zawierciu i Częstochowie, w fabryce włókienniczej Scheiblera w Łodzi, w Szpitalu Kasy Chorych i Ujazdowskim w Warszawie. Była zaangażowana w pracę społeczną na rzecz poprawy sytuacji zdrowotnej kobiet w fabrykach i ich dzieci. W tym celu zorganizowała m.in. przytułek położ-

i Marceli Gromski⁴. Oboje za główny fundament budowania silnego społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej uznawali rozwój opieki nad małym dzieckiem, widzieli potrzebę „ratowania zdrowotnego” i doskonale rozumieli znaczenie opieki instytucjonalnej.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie głównych założeń organizacyjnych żłobków, które w okresie międzywojennym dopiero były organizowane i miały stanowić pierwszy szczebel opieki społecznej i pracy wychowawczej nad matką i dzieckiem. Proponowane zagadnienie ma charakter przyczynkarski i stanowi pierwszą próbę omówienia działalności i funkcjonowania żłobków w okresie międzywojennym, kiedy rozpoczynano dyskusje nad ich potrzebą i znaczeniem. Jest to opis genezy placówki, która przecież w okresie powojennym była powszechnym elementem opieki nad dzieckiem.

Funkcje żłobków w Drugiej Rzeczypospolitej

W Drugiej Rzeczypospolitej jedną z form opieki nad dzieckiem we wczesnym wieku rozwojowym były żłobki. Głównym celem ich zakładania było ograniczenie i zminimalizowanie wysokiego wskaźnika śmiertelności wśród niemowląt. Według danych z 1924 r. aż 30% wszystkich zgonów przypadało na niemowlęta⁵. Tak wysoki poziom śmiertelności wśród niemowląt wynikał z warunków sanitarno-higienicznych i socjalno-bytowych, rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych oraz z braku potrzeby organizacji opieki nad matką i dzieckiem. Odbudowujące się po latach zaborów państwo polskie dążyło do wzmocnienia gospodarczego i społecznego, dlatego tak istotny był stan zdro-

niczy Towarzystwa Dobroczynności oraz punkty „Kropki Mleka” w Łodzi. Publikowała artykuły o potrzebie opieki nad matką i dzieckiem, o zakładaniu żłobków i punktów pomocy młodym matkom oraz o kwestiach higienicznych w czasopiśmie takich, jak: „Ginekologia Polska”, „Lekarz Polski” czy „Opieka nad Dzieckiem”. Brała udział w akcji oświadczenia społeczeństwa, prezentując odczyty o opiece nad matką i dzieckiem dla inspektorów fabrycznych, matek i osób zainteresowanych tematem. Była przewodniczącą Zrzeszenia Lekarek, członkinią zarządu Instytutu Radowego oraz wchodziła w skład Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem. Za pracę społeczną i polityczną została odznaczona 12 maja 1931 r. przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego Krzyżem Niepodległości. Opiekowała się swoim schorowanym mężem aż do jego śmierci w 1935 r. Podczas okupacji niemieckiej zaangażowała się w pomoc konspiracyjną, ukrywała w mieszkaniu Żydów i uciekinierów z obozów jenieckich. 11 sierpnia 1942 r. została wraz z córką Zofią (pierwsza żona Stanisława Jankowskiego „Agatona”) aresztowana przez gestapo, a następnie były więzione na Pawiaku. 14 października zostały przewiezione do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Zofia Garlicka zmarła 18 listopada 1942 r., a jej córka miesiąc później, 13 grudnia. Wraz ze swoim mężem i córką została pochowana na warszawskich Powązkach. T. Męczkowska, J. Putowska, A. Wrzosek, *Garlicka Zofia, Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958; S. Janowski, *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie. Wspomnienia 1939–1946*, t. 1, Warszawa 1980, s. 16–17; „Monitor Polski” 1931, nr 111.

⁴ Marceli Gromski (ur. 1884–b.d.) Dyplom z pediatrii uzyskał w 1909 r., pracował w szpitalu dziecięcym przy ul. Wolskiej w Warszawie, a w czasie Powstania Warszawskiego w szpitalu polowym na Wolskiej. W 1945 r. był organizatorem i pierwszym dyrektorem Szpitala Dziecięcego w Bytomiu przy ul. Smolenia 20. Uchwałą Rady Państwa z dnia 15 stycznia 1955 r. nr 0/163 – na wniosek ministra zdrowia – został odznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej. Na chwilę obecną nieznane są jego dalsze losy. „Monitor Polski” 1955, nr 101.

⁵ M. Gromski, *Żłobkiienne dla niemowląt*, Warszawa 1927, s. 7.

wotny obywateli. Jeżeli społeczeństwo chciało odbudować całą swoją strukturę gospodarczą i społeczną, to – jak słusznie zauważali ówcześni pedagodzy i pediatrzy – należało pracę naprawczą zacząć od wychowania nowego pokolenia, czyli otoczyć należyłą opieką również małe dzieci, aby w przyszłości mogły one pomóc w odbudowie państwa oraz kontynuować jego dalszy rozwój.

Na znaczenie wychowania dziecka i rozwoju opieki nad niemowlętami w jednym z tekstów publikowanych na łamach „Opieki nad Dzieckiem” pisał doktor pediatrii Marcel Gromski: „Jeżeli narody po wojnie i państwa po wojnie powstałe chcą dźwigać się z popiołów, to nie mogą one mierzyć przemysłu swego jedynie dochodem, jaki on daje [...]. Jeżeli chcą do tej twórczej pracy mieć zdrowe ręce i tęgie głowy muszą dać możliwość wychowania i wykształcenia tych zdrowych i tęgich głów”⁶. Zorganizowana opieka nad dzieckiem była więc koniecznością wynikającą z ówczesnego demograficznego stanu społeczeństwa, w którym około jedna trzecia zgonów dotyczyła dzieci w pierwszym roku życia.

W wyniku rozwijającego się przemysłu i wobec wzrastającego zapotrzebowania na pracowników również młode matki podejmowały się pracy zarobkowej w celu polepszenia swojego statusu materialnego. W takiej sytuacji problemem okazała się opieka nad małym dzieckiem – z jednej strony potrzeba zapewnienia należytej opieki nad dzieckiem w celu uchronienia go od chorób i śmierci, a z drugiej trudna sytuacja materialna rodzin, która wymuszała obowiązek podjęcia pracy zarobkowej przez matkę. Rozwiązaniem problematycznej kwestii opieki nad małym dzieckiem podczas obowiązków zawodowych matki były zakłady, żłobki i ochronki, które stopniowo organizowano.

Na łamach „Opieki nad Dzieckiem”, czasopisma wydawanego przez Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem, M. Gromski podkreślał znaczenie i potrzebę zakładania i organizowania miejsc opieki nad dzieckiem, uważał, że „zakłady zamknięte, żłobki i ochrony mają za cel opiekę nad małymi dziećmi podczas godzin, kiedy matki ich zajęte są pracą poza domem”⁷. W zakresie opieki nad dzieckiem i organizacją żłobków korzystano z doświadczeń Francji i Anglii, ponieważ tam system opieki żłobkowej był już znacznie bardziej rozwinięty. Pierwsze żłobki, jako instytucje, w których matki-robotnice mogły na czas swojej pracy zostawiać dzieci pod opieką i co kilka godzin przychodzić, aby je nakarmić, zostały założone we Francji. Zapoczątkował je filantrop francuski Firmin Marbea, pierwszy żłobek założył 14 listopada 1844 r. w Paryżu w Saint-Pierre-de-Chailot. Najważniejszym celem żłobków była właściwa opieka nad dzieckiem, uwzględniająca regularne naturalne karmienie oraz umożliwienie pracy matce. F. Marbea postrzegał żłobki jako formę pomocy matce w opiece nad dzieckiem, uważał, że „opiekować się dzieckiem, którego matka pracuje, pielęgnować je w czasie

⁶ Idem, *Podstawy narodowej opieki nad dzieckiem*, „Opieka nad Dzieckiem” 1927, nr 3.

⁷ J. Kramsztyk, *Opieka na małymi dziećmi. Żłobki i ochronki dla dzieci*, „Opieka nad Dzieckiem” 1924, nr 3/4, s. 26.

jej nieobecności, ułatwić jego wychowanie – oto pomoc najbardziej ludzka, najbardziej inteligentna i najbardziej owocna”⁸.

Prowadzenie żłobków było kosztowną inicjatywą, ponieważ sytuacja gospodarza Polski generowała jeszcze inne potrzeby, dlatego zazwyczaj żłobki były organizowane prywatnie przez towarzystwa, związki lub stowarzyszenia społeczne, lub zakony, posiadające w tym obszarze doświadczenie zdobyte podczas organizowania ochronek i przytułków⁹. Potrzeba żłobów zakładanych przy fabrykach była bezdyskusyjna, zwłaszcza że pediatrizy dostrzegali zależność pomiędzy opieką i karmieniem naturalnym przez matkę a nabywaniem odporności przez dziecko. Odnotowano wyraźny spadek śmiertelności wśród noworodków oraz niemowląt, które były karmione naturalnie przez matkę. Należało umożliwić matkom sprawowanie opieki nad dzieckiem i stworzyć warunki do naturalnego karmienia. Dlatego nadzieje pokładano w żłobkach, gdzie miał znajdować się odpowiednio przygotowany pokój dla matki, żeby mogła przychodzić w czasie przerwy w pracy i karmić swoje dziecko.

Formalne zasady zakładania żłobków według ustaw prawnych

W Drugiej Rzeczypospolitej wraz z rozwojem gospodarczym kwestia zakładania żłobków dziennych, zwłaszcza przy fabrykach, stawała się coraz bardziej aktualna. Obowiązek budowania i tworzenia takich instytucji według ustawy o pracy spoczywał na właścicielu¹⁰. Organizacja żłobków w okresie międzywojennym wynikała z obowiązujących dwóch aktów prawnych Ministra Pracy i Opieki Społecznej: *Ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet* (Dz.U. 1924, Nr 65 poz. 636) oraz *Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie urządzenia i utrzymania żłobków w zakładach pracy* (Dz.U. 1927, Nr 32 poz. 293). W wyniku ustawy z 1924 r. zwrócono uwagę na warunki pracy nieletnich i kobiet. Kobietom zapewniono opiekę i możliwość zatrudnienia w przemyśle, handlu, administracji i komunikacji w prywatnych, państwowych lub samorządowych zakładach pracy. Poza wprowadzeniem zasad bezpieczeństwa związanego z warunkami wykonywanej pracy, odrębny 15 artykuł *Ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet* gwarantował matkom karmiącym prawo do korzystania z dwóch półgodzinnych przerw na karmienie, które wliczano do ich czasu pracy. Jednocześnie niniejszy artykuł zobowiązywał przedsiębiorcę zatrudniającego ponad 100 kobiet do organizowania żłobka dla niemowląt¹¹. W 1927 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało *Rozporządzenie*

⁸ M. Gromski, *Żłobkiienne*, op. cit., s. 16.

⁹ E. Bartkowiak, *Ochrona macierzyństwa i opieka nad niemowlętami w świetle wybranych czasopism branżowych*, „Wychowanie w Rodzinie” 2018, t. 17, nr 2, s. 170; *Żłobki warszawskie*, „Opieka nad Dzieckiem” 1923, nr 3, s. 143.

¹⁰ H. Krahelska, *Łódzki przemysł włókienniczy wobec ustawodawstwa pracy*, Warszawa 1927.

¹¹ *Ustawa w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet*, Dz.U. 1924, Nr 65 poz. 636.

w sprawie urzędzenia i utrzymania żłobków dla niemowląt w zakładach pracy¹², które utrzymało obowiązek zakładania żłobków przez pracodawców i jednocześnie uszczegółowiło warunki organizacji przyfabrycznych instytucji ochrony macierzyństwa i dziecka.

W myśl obowiązujących aktów prawnych żłobek był finansowany przez właściciela zakładu lub przez stowarzyszenie powołane wspólnie przez kilku przedsiębiorców. Żłobek należało zorganizować blisko miejsca pracy, aby ułatwić kontakt matki z dzieckiem podczas przysługujących jej przerw. Otwarcie żłobka zależało od spełniania wymogów higienicznych i lekarskich, które musiały zostać zaakceptowane przez bezpośrednie organy nadzoru, czyli inspektora pracy i lekarza powiatowego. Ze względu na częste epidemie chorób zakaźnych postulowano, aby w żłobku obowiązywał stały nadzór lekarski, a funkcję kierowniczą powierzono fachowo wykształconej pielęgniarce. Według ustawy żłobki były przeznaczone dla niemowląt karmionych piersią do 15 miesięcy. Na jedną pielęgniarkę przypadało trzydzieścioro dzieci, co pozwalało unikać przepełnienia i gwarantowało rzetelną opiekę nad dzieckiem. Ze względów higienicznych na każde niemowlę miało przypadać 3 m² powierzchni w budynku o minimum 2,8 m wysokości. Oprócz pomieszczenia dla niemowląt sugerowano, aby znajdowały się także oddzielne pokoje do karmienia, kąpania i przebierania. Każde niemowlę miało swoje własne łóżko i pościel, natomiast w pomieszczeniu mogło być maksymalnie 12 łóżek. W obowiązujących od 1924 r. „ustawach żłobkowych” bardzo dużą wagę przywiązywano do warunków higienicznych i przeciwdziałania epidemiom chorób zakaźnych, dlatego w żłobku mogły przebywać wyłącznie dzieci zdrowe. Dziecko, u którego podejrzewano chorobę, było natychmiast przenoszone do izolatki, a sama tylko informacja o chorobie zakaźnej w domu rodzinnym uniemożliwiała obecność dziecka w żłobku.

Żłobki przy fabrykach – założenia a rzeczywistość

Do zakładania żłobków prawnie byli zobligowani właściciele fabryk, którzy musieli zapewnić opiekę dzieciom matek karmiących zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Żłobki miały być zakładane przy fabrykach lub ewentualnie w bliskiej odległości, nie dalej niż pięć minut drogi piechotą. Minimalna odległość była istotna, ponieważ pracująca matka korzystała z półgodzinnych przerw w pracy, w czasie których musiała dojść do żłobka i nakarmić tam swoje dziecko. W rzeczywistości w żłobku przebywały dzieci nie tylko matek karmiących, ale też i starsze, których matki pracowały w fabryce.

Utworzenie przez pracodawcę żłobki fabryczne przynosiły mu korzyści ekonomiczne, ponieważ matki-robotnice pracowały efektywniej, gdy wiedziały, że ich dziecko znajduje się pod fachową opieką. Jednocześnie mniejsza zachorowalność dziecka, które przeby-

¹² Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 marca 1927 r. w sprawie urzędzenia i utrzymania żłobków dla niemowląt w zakładach pracy, Dz.U. 1927, Nr 32 poz. 293.

wało pod należytą opieką w żłobku, zwiększała frekwencję matki i wpływała pozytywnie na pracę całej fabryki. Matka nie musiała tak często rezygnować z pracy ze względu na rzadsze chorowanie swojego dziecka. Według danych statystycznych na dzień 1 stycznia 1926 r. w zakładach przemysłowych całej Polski było zatrudnionych 443 566 robotników, w tym 110 105 kobiet¹³. W fabrykach warszawskich pracowało ponad 1880 kobiet, a 166 z nich karmiło niemowlęta piersią, co stanowiło ponad 8% kobiet pracujących¹⁴.

Od 1931 do 1939 r. w Polsce funkcjonowało około 30 żłobków, jako forma przyfabrycznych instytucji ochrony macierzyństwa. Nie były to liczby spełniające oczekiwania i potrzeby społeczne, przeciętnie w żłobku było 15 dzieci.

Tab. Stan liczebny żłobków przy fabrykach w latach 30. XX w.

Rok	Liczba żłobków	Liczba dzieci
1931	32	512
1932	34	524
1936	32	518
1937	30	478
1938	32	456
1939	32	540

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych z: „Mały Rocznik Statystyczny” 1939, R. 10.

Żłobki były otwarte codziennie w czasie pracy fabryki. Ich struktura organizacyjna była uzależniona od liczby matek pracujących w fabryce, przeciętnie na sto kobiet przewidywano około siedmioro niemowląt¹⁵. Gdy zakłady zatrudniały nawet pięćset pracowników, to przeprowadzano ankietę w celu zaplanowania odpowiedniej liczby miejsc w żłobku.

Budynek, w którym organizowano żłobek, znajdował się w najbardziej sprzyjających pod względem zdrowotnym otoczeniu. Musiał być skanalizowany, zaopatrzony w świeżą, bieżącą, zdrową wodę. Wybór miejsca nie był przypadkowy, obiekt należało wybudować lub zaadoptować na żłobek w czystej i zdrowej okolicy, z dala od zanieczyszczeń. Wskazane było, żeby budynek żłobka był z tarasem i z ogrodem. Żłobki mieściły się na parterze lub w jednokondygnacyjnych budynkach, co było ułatwieniem dla matki oraz personelu w codziennych czynnościach. Jeżeli jednak z jakichś powodów żłobek organizowano na piętrze, to koniecznie w oknach trzeba było zainstalować klatki okienne oraz balkony. Jeżeli żłobek mieścił się w budynku razem z inną instytucją lub z mieszkaniami pracow-

¹³ M. Gromski, *Żłobki dzienne*, op. cit., s. 16.

¹⁴ „Statystyka Pracy” 1926, z. 6.

¹⁵ J. Bogdanowicz, *Organizacja i prowadzenie żłobków*, Warszawa 1935, s. 42.

niczymi, to zawsze musiał być z oddzielnym wejściem. Lokal lub budynek żłobkowy nie mógł być przeznaczany na inny cel niż opieka nad dziećmi.

Pokoje nie mogły być wilgotne, tylko czyste, jasne i przestronne, usytuowane od strony południowej lub północno-zachodniej. Ważny był swobodny dostęp do powietrza oraz słońca, a także atmosfera ciszy i spokoju, która sprzyjała rozwojowi układu nerwowego u dzieci. W żłobku oprócz sali dla niemowląt znajdował się także: pokój do karmienia, pokój do rozbierania dzieci, przedpokój, poczekalnia, pokój izolacyjny, pokój badań, pokój kąpielowy, pralnia, pokoje dla personelu oraz toalety dla personelu¹⁶. Niektóre z wymienionych pomieszczeń można było ze sobą łączyć. Na przykład w jednym pomieszczeniu mogła być rozbieralnia i pokój kąpielowy, kancelarie wspólnie z pokojem do karmienia lub z oszkloną izolatką. Natomiast „należy pamiętać o tym, że sala przeznaczona na pokój dzienny, nie może mieć żadnego innego pomieszczenia”¹⁷.

W żłobkach, jeżeli nie było w pobliżu stacji opieki nad matką i dzieckiem lub kuchni mlecznych, musiały być także zorganizowane pomieszczenia do przygotowywania i przechowywania mleka. W obawie przed ryzykiem rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych w sali mogło przebywać od trzydziestu do pięćdziesięciu niemowląt i było od sześciu do dwunastu łóżeczek. Każdy z pokoi dla niemowląt miał dostęp światła oraz powietrza, tak by dzieci mogły doświadczać usłonecznienia oraz dostępu do świeżego powietrza. Każda ze ścian była lakierowana, podłoga była z linoleum, co ułatwiało zmywanie, a leżący na niej koc był zmieniany dwa razy dziennie i często prany, co ułatwiało zachowanie czystości i porządku.

Temperatura w pomieszczeniach, gdzie przebywały dzieci, wahała się od 16 do 18 stopni Celsjusza, obecnie optymalna temperatura w dzień w pokoju niemowlaka to 20–23 stopni Celsjusza. System ogrzewania, niezależnie, czy było to centralne ogrzewanie czy piece kaflowe, musiał łatwo oraz szybko nagrzewać się bez zbytecznego wysuszenia powietrza w lokalu. Zachowanie stałej temperatury w pomieszczeniach związane było z hartowaniem i dbaniem o zdrowie fizyczne od najmłodszych lat. Godziny otwarcia żłobka były takie same jak czas pracy matek w fabryce. Pół godziny przed otwarciem wszystkie pomieszczenia były wietrzone, a w sezonie zimowym jeszcze je ogrzewano.

Ilość sprzętów ograniczono do minimum, w żłobku znajdowały się: łóżeczka, stoliki do przewijania, stoliki przy łóżeczkach, umywalki, parawany, których używano w razie potrzeby izolacji dzieci chorych od zdrowych; kojec dla dzieci raczkujących. Łóżeczka były metalowe, lakierowane na biało, dostatecznie duże, aby dzieci mogły wygodnie i bezpiecznie odpoczywać. Były one dostatecznie wysokie i przystosowane do personelu. Boczne ścianki składały się z metalowych prętów, co umożliwiała stałą cyrkulację powietrza. Ze względów bezpieczeństwa materace miały odpowiednią wysokość, tak aby dzieci starsze, które już raczkowały, siedziały i wstawały, nie wypadły z łóżeczka. Odległość pomiędzy łóżeczkami wynosiła minimum jeden metr. Stałym elementem w wielu

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Z. Garlicka, *Instrukcja w sprawie zakładania żłobków dziennych*, Warszawa 1930, s. 6–7.

żłobkach były kojce, czyli tzw. czworokątne lub okrągłe zagrody dla dzieci, które już raczkowały. Dzieci umieszczano w tzw. kojcu, co umożliwiała ich izolację od otoczenia. Zbudowany był z metalowych lub drewnianych szczebli, co umożliwiała najpierw chwytanie, podnoszenie oraz stawianie samodzielnie pierwszych kroków przez starsze dzieci. Szczeble w kojcu, podobnie jak w łóżeczku, były dość gęsto rozstawione, tak aby dziecko nie mogło przez nie wyjść lub zaklinować części ciała pomiędzy prętami. Kojec był na tyle wysoki, by dziecko samodzielnie nie było w stanie z niego wyjść.

Dziecko w wieku niemowlęcym, zgodnie z naturalną potrzebą rozwojową, eksplorało rzeczywistość poprzez gryzienie oraz ślinienie wszystkiego, co wzbudza jego ciekawość, dlatego sprzęty w żłobku były produkowane z naturalnych surowców, robione w manufakturach ze starannością i dokładnością rzemieślniczą. Zabawki, które znajdowały się w kojcu, były odpowiednie dla małych dzieci, czyli były: dość twarde, aby dziecięce szczyki oraz rosnące zęby mleczne nie zniszczyły ich, i dość duże, aby dzieci nie mogły ich połknąć, o okrągłych kształtach, tak by dziecko nie mogło się nimi skaleczyć, zrobione z nietoksycznych substancji, pomalowane bezpiecznymi dla dzieci farbami, oraz niezbyt ciężkie, tak aby dzieci, nimi rzucając czy też bawiąc się, nie zrobiły sobie krzywdy¹⁸.

Wśród personelu żłobka był lekarz, który był zobowiązany odwiedzać instytucje minimum dwa razy w tygodniu. Monitorował on stan zdrowia dzieci, instruował personel w zakresie zasad higienicznych i medycznych. W związku ze swoją fachową wiedzą na temat rozwoju dzieci był on osobą pomagającą matkom i odpowiadającą na ich pytania dotyczące zdrowia, wychowania czy odżywiania.

Kierowniczką żłobka była pielęgniarka posiadająca minimum średnie wykształcenie, z ukończonym kursem pielęgnacji niemowląt oraz małych dzieci¹⁹. Jednym z jej najważniejszych obowiązków było kierowanie personelem i wszelkimi pracami w żłobku, począwszy od prac pomocniczych, a kończąc na tych z zakresu wychowania i opieki nad dziećmi. Ważna była też współpraca kierowniczką z lekarzem i informowanie go o stanie zdrowia dzieci oraz o wszystkich ważniejszych wydarzeniach, które zaszły na terenie żłobka. Kierowniczką była odpowiedzialna za dostarczenie na teren lokalu odpowiedniego pożywienia oraz w razie potrzeby środków lekarskich. Ponadto czuwała ona nad higieną oraz czystością całego budynku, w którym znajdował się żłobek. Jednym z ważniejszych jej obowiązków było prowadzenie księgowości, wypełnianie księgi głównej i dziennej rejestracji, kart indywidualnych i domowych odwiedzin oraz comiesięcznych i rocznych sprawozdań.

Wśród personelu żłobka wymienić należy także pielęgniarki, które zajmowały się codzienną pielęgnacją niemowląt. Każda z nich mogła mieć pod swoją opieką maksymalnie trzydzieścioro dzieci, zajmowała się zawsze tą samą grupą, którą przydzielała kierowniczką żłobka. Pielęgniarki prowadziły też prace wychowawczo-propagandowe wśród matek

¹⁸ J. Bogdanowicz, op. cit.

¹⁹ M. Gromski, *Żłobkiienne dla niemowląt. Organizacja i prowadzenie*, Warszawa 1927.

poza żłobkiem, w ramach tzw. akcji lotnych odwiedzały matki w położu i dzieci pozostawione w domach na czas pracy matki.

Praca w żłobku była wyczerpująca i wymagała zdrowia fizycznego, fachowej wiedzy oraz umiejętności wykorzystywania jej w codziennej praktyce. Dlatego też od 1927 r. zaczęto organizować specjalne trzymiesięczne kursy dokształcające dla pielęgniarek żłobków fabrycznych, aby wyposażyć je w niezbędną wiedzę i potrzebne umiejętności. Zajęcia prowadzone przez lekarzy, pediatrów, propagatorów opieki przedszkolnej obejmowały treści z zakresu anatomii i fizjologii człowieka, higieny ogólnej i niemowląt, opieki społecznej nad matką i dzieckiem, pielęgniarstwa, etyki i pracy zawodowej oraz terminologii i diagnostyki chorób. Dodatkowo, aby utrwalić zdobytą wiedzę, pielęgniarka musiała jeszcze odbyć miesięczną praktykę w stacji opieki nad matką i dzieckiem, w szpitalu lub żłobku. Ponadto od kandydatek wymagano minimum siedmiu klas szkoły powszechnej oraz zaświadczenia lekarskiego kwalifikującego do wykonywanego zawodu²⁰. W żłobku zatrudniony był także personel pomocniczy, czyli pracownicy z zakładu nazywani potocznie „porządkowymi”. Do zakresu ich obowiązków należało m.in.: utrzymanie bezwzględniego porządku w lokalu, czuwanie nad tym, by nie doszło do kradzieży oraz pożaru, ogrzewanie pomieszczeń oraz wietrzenie ich, przygotowywanie posiłków i wydawanie ich, roznoszenie korespondencji do pracowników żłobka.

Personel podczas pracy w żłobku ubrany był w białe sterylne fartuchy i czepki. Każde dziecko przed przyjęciem lub też po dłuższej nieobecności było badane, a jego stan zdrowia kierowniczka zapisywała w księdze informacyjnej. Dziecko przyjęte do żłobka było przekazywane pielęgniarce, która je kąpała, przebierała, a przy tym dokładnie obserwowała ciało i wszelkie oznaki choroby. Gdy zauważyła zmiany na skórze, kaszel lub gorączkę, natychmiast umieszczano dziecko w izolatce i powiadamiano o tym lekarza. Do obowiązków pielęgniarki należało także przewijanie dziecka, dokarmianie, opieka nad nim i dbanie o jego bezpieczeństwo oraz higienę. Pielęgniarka na koniec dnia przygotowywała też dzieci do domu. Zanim przyszły matki po swoje dzieci, były one ponownie przebierane w ubrania, w których były przyniesione. Codziennie, po ich wyjściu w lokalu, otwierano okna do wietrzenia i sprzątano, żeby przygotować żłobek na następny dzień.

Dwukrotnie w ciągu dnia, w ściśle wyznaczonych godzinach, matki przychodziły z fabryki, aby nakarmić swoje dzieci. Gdy karmiły, mogły przebywać w żłobku dwa razy w ciągu dnia po 25 min, a gdy już nie karmiły, to mogły odwiedzić dziecko tylko jeden raz w czasie przerwy obiadowej i nie dłużej niż 10 minut. Karmienie odbywało się z zachowaniem zasad higieny w przeznaczonym do tego pomieszczeniu, czyli w pokoju do karmienia. Przed karmieniem matka musiała dokładnie umyć swoje ręce i piersi oraz nałożyć specjalny fartuch i czepki. Matki musiały przestrzegać wewnętrznego regulaminu żłobka i szczególnie dbać o czystość, porządek na terenie lokalu, zachowywać spokój i ograniczać rozmowy²¹. Jedynie mogły przebywać w rozbieralni i w sali dla karmiących, nie mogły korzystać z in-

²⁰ *Program kursów dla pielęgniarek żłobków fabrycznych*, „Opieka nad Dzieckiem” 1927, nr 5, s. 184–185.

²¹ J. Bogdanowicz, op. cit., s. 37–38.

nych pomieszczeń takich jak pralnia czy kuchnia. Na teren żłobka nie można było wносить jakichkolwiek produktów spożywczych, zakazywano dawania dzieciom bułek, cukierków czy ciastek. Ponadto wszelkie uwagi czy zażalenia matki zgłaszały do kierowniczkę żłobka, dzięki czemu była na bieżąco zaznajomiona ze sprawami i sytuacją panującą w żłobku. Wszystkie zasady związane z kontaktem rodzicielskim wynikały z potrzeby zachowania higieny i zminimalizowania dostępu bakterii i zarazków do środowiska dzieci w żłobku. Były to także działania mające na celu wyrobienie nawyków higienicznych u matki. Te zasady musiały być przez matki przestrzegane, aby mogły one odwiedzać swoje dzieci.

Podsumowanie

Zgodnie z obowiązującymi od 1924 r. „ustawami żłobkowymi”, w każdej fabryce, gdzie zatrudniano ponad 100 kobiet, należało zorganizować opiekę na małym dzieckiem. W okresie międzywojennym wyodrębniły się zatem żłobki przy warsztatach pracy, społeczne, samorządowe lub prywatne. Wszystkim przyświecał ten sam cel, czyli zapewnienie opieki najmłodszym i umożliwienie pracy matce, przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby zgonów wśród niemowląt i upowszechnieniu potrzeby opieki nad dzieckiem. Ponadto, w sytuacji społeczeństwa, które odbudowywało swoją strukturę społeczną i gospodarczą po ponad 123 latach zaborów, istotną kwestią stała się praca, która bezpośrednio wpływała na indywidualny stan majątkowy, a pośrednio w znacznym stopniu przyczyniała się do podniesienia poziomu gospodarczego całego społeczeństwa polskiego w Drugiej Rzeczypospolitej.

Według Jana Bogdanowicza, zaangażowanego w działania Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem i propagatora instytucjonalnej opieki nad małym dzieckiem, w każdej dzielnicy większego miasta powinien znajdować się żłobek, aby kobiety mogły zostawiać swoje dzieci po opieką i aby mogły skorzystać z pomocy wykwalifikowanego personelu medycznego. Ponadto żłobek to instytucja opiekuńcza, w której uczono matki wszystkiego, co związane było z życiem dziecka, odpowiedniego karmienia czy też pielęgnacji. Był to ośrodek szerzący kulturę oraz przeciwdziałający bardzo dużemu problemowi, czyli śmiertelności wśród niemowląt.

Obowiązujące od 1924 r. „ustawy żłobkowe” dały podstawę prawną do organizacji żłobków przy fabrykach i innych zakładach pracy. Jednocześnie zobligowały właścicieli do zakładania instytucji opieki nad małym dzieckiem w ramach ich przedsiębiorstwa. Cała podstawa prawna w opiece żłobkowej wynikała z potrzeby zachowania wysokiego standardu sanitarnego, co mogło obniżyć wskaźnik śmiertelności wśród niemowląt, podnieść stan higieniczny społeczeństwa i rozwinąć świadomość z zakresu opieki nad małym dzieckiem. Jednocześnie żłobki miały umożliwić pracę kobietom, które potrzebowały funduszy na utrzymanie rodziny, i pośrednio przyczyniały się do gospodarczego rozwoju całego społeczeństwa.

Warunki przy zakładaniu żłobków były bardzo restrykcyjne i wymagały znacznych nakładów finansowych. Żłobki fabryczne różniły się swoim charakterem od reszty pla-

cówek. Przede wszystkim były one budowane i organizowane od podstaw, a właściciel fabryki był zobligowany do ich zakładania poprzez obowiązujące prawo. Matki korzystały ze żłobków fabrycznych zgodnie z przysługującym im prawem, a nie był to tylko przywilej.

Organizacja i upowszechnienie żłobków przy fabrykach w Drugiej Rzeczypospolitej były powolnym i stopniowym procesem. Pracodawcy, ze względu na obstrzeżenia związane z warunkami w żłobku, musieli decydować się na budowanie odrębnych budynków, co związane było z kwestiami finansowymi. Ponadto wysokie koszty utrzymania żłobka przy fabryce zniechęcały właścicieli do organizacji opieki nad matką i dzieckiem. Mniej kosztowną formą była tzw. przyzakładowa lotna opieka żłobkowa, która polegała na odwiedzaniu przez pielęgniarki przez dwa lub trzy razy tygodniu dzieci pozostawionych w domach. Podczas tych wizyt pielęgniarka wykonywała podstawowe czynności z zakresu higieny i pielęgnacji dziecka, badała ich stan fizyczny, a wyniki tych oględzin notowała na kartach przechowywanych w fabryce²².

Kolejnym utrudnieniem przy zakładaniu żłobków była niechęć samych matek do tego typu instytucji. Jadwiga Zawadzka, propagatorka zakładania żłobków przy fabrykach, zwracała uwagę na brak u matek świadomości i potrzeby korzystania ze instytucjonalizowanych form opieki. „Nieufność, kwestionowanie najdrobniejszych rzeczy, wyszukiwanie dziury w całym, stałe groźby odebrania dziecka ze żłobka – oto charakterystyczne przejawy stosunku pierwszych matek do powstającej opieki publicznej”²³ – pisała na łamach „Opieki nad Dzieckiem” J. Zawadzka w 1930 r. Ważne było uświadomienie rodzicom znaczenia żłobka i opieki nad dzieckiem przez osoby profesjonalnie do tego przygotowane. Postulowano, aby w tym celu dotrzeć do odpowiednich organizacji kobiecych, różnego rodzaju związków czy też stowarzyszeń lub zorganizować na przykład Koło Przyjaciół Żłobka Dziennego, które zajmowałoby się promocją nowo powstałego żłobka²⁴.

W rzeczywistości trudno było sprostać wszystkim warunkom wynikającym z przepisów o zakładaniu żłobków. Były to inicjatywy kosztowne, zwłaszcza że zazwyczaj związane były z potrzebą wybudowania oddzielnego budynku spełniającego wymagania nadzoru sanitarno-medycznego. Brak było również wykwalifikowanego personelu, wsparcia psychologiczno-metodycznego z zakresu rozwoju i opieki nad małym dzieckiem. Przekonania matek o potrzebie korzystania z przyfabrycznej formy opieki, a także przekonania społeczeństwa do samej istoty opieki nad dzieckiem, szczególnie w wieku niemowlęcym. Dlatego też rozwój przyfabrycznych żłobków nie był tak intensywny, a czas rozwoju tych instytucji przypadnie dopiero na okres powojenny. Jednak należy pamiętać o początkach rozwoju żłobków przy fabrykach jako pierwszych instytucji opieki nad małym dzieckiem w Drugiej Rzeczypospolitej.

²² J. Zawadzka, *Przyczynki do spraw opieki nad dzieckiem robotniczym*, „Opieka nad Dzieckiem” 1930, nr 11–12, s. 542.

²³ Ibidem.

²⁴ *Konkurs na pogadankę z rodzicami*, „Życie Dziecka” 1932, nr 1, s. 53.

Bibliografia

- B.A., *Żłobki warszawskie*, „Opieka nad Dzieckiem” 1923, nr 3.
- Bartkowiak E., *Ochrona macierzyństwa i opieka nad niemowlętami w świetle wybranych czasopism branżowych*, „Wychowanie w Rodzinie” 2018, t. 18, nr 2.
- Bogdanowicz J., *Organizacja i prowadzenie żłobków*, Warszawa 1935.
- Garlicka Z., *Instrukcja w sprawie zakładania żłobków dziennych*, Warszawa 1930.
- Gromski M., *Podstawy narodowej opieki nad dzieckiem*, „Opieka nad Dzieckiem” 1927, nr 3.
- Gromski M., *Żłobkiienne dla niemowląt. Organizacja i prowadzenie*, Warszawa 1927.
- Gromski M., *Żłobkiienne dla niemowląt*, Warszawa 1927.
- Jankowski S., *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie. Wspomnienia 1939–1946*, t. 1, Warszawa 1980, s. 16–17.
- Konkurs na pogadankę z rodzicami*, „Życie Dziecka” 1932, nr 1.
- Krahelska H., *Łódzki przemysł łókienniczy wobec ustawodawstwa pracy*, Warszawa 1927.
- Kramsztyk J., *Opieka na małych dziećmi. Żłobki i ochronki dla dzieci*, „Opieka nad Dzieckiem” 1924, nr 3–4.
- „Mały Rocznik Statystyczny RP” 1939, R. 10.
- Męczkowska T., Putowska J., Wrzosek A., *Garlicka Zofia*, [hasło w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958.
- „Monitor Polski” 1931, nr 111.
- „Monitor Polski” 1955, nr 101.
- Program kursów dla pielęgniarek żłobków fabrycznych*, „Opieka nad Dzieckiem” 1927, nr 5.
- Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie urządzenia i utrzymania żłobków w zakładach pracy*, Dz.U. 1927, Nr 32 poz. 293.
- Statut Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem*, Warszawa 1926.
- „Statystyka Pracy”, Zeszyt VI, 1926.
- Ustawa w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet*, Dz.U. 1924, Nr 65 poz. 636
- Zawadzka J., *Przyczynki do spraw opieki nad dzieckiem robotniczym*, „Opieka nad Dzieckiem” 1930, nr 11–12.